

## **„Droga” paryskiego listonosza**

Anzelm ma 54 lata i pracuje jako listonosz w Paryżu. „W 1974 byłem członkiem Francuskiej Partii Komunistycznej. Z pasją czytałem dzieła Karola Marksa, Georges Marchais, Jeana Paula Sartre’a i marzyłem o eurokomunizmie. Ale to wszystko nie zaspokajało mojego pragnienia sprawiedliwości i moich ideałów” – opowiada.

19-12-2005

## **Jak "Droga", książka autorstwa św. Josemarii, dostała się w pana ręce?**

W 1986 uczestniczyłem w rekolekcjach w domu Marthe Robin. Jeden z uczestników – który nie był z Opus Dei – pożyczył mi książkę. Przeczytałem ją. Rozważyłem jej słowa na modlitwie. Te rozważania duchowe bardzo mi się spodobały, bo mówiły w sposób konkretny. Proszę spojrzeć: ja nie jestem intelektualistą, rzuciłem studia w wieku 16 lat. Mimo tego tak mi się spodobała, że pożyczyłem ją pewnej znajomej. Szybko pożałowałem decyzji: potrzebowałem ją na modlitwę! Chodziłem po wielu księgarniach, żeby ją znaleźć, ale daremnie. Pewnego dnia udałem się do kościoła Matki Bożej z Taur (Tuluza) do spowiedzi, a tamtejszy ksiądz

wspomniał właśnie o Drodze.

Spytałem go więc, gdzie mógłbym ją kupić, a on dał mi adres do jednego z ośrodków Opus Dei.

## **I poszedł tam pan?**

Tak, ale tam również nie mieli już ani jednego egzemplarza. Musieli ją zamówić. Po dwóch tygodniach, kiedy dyrektor ośrodka wręczał mi książkę, spytał mnie: „Podoba się panu Droga? A więc spodoba się panu również na rekolekcjach!” Miał rację, szybko polubiłem ten sposób formacji duchowej. Niewiele potem ten sam ksiądz, który mówił mi o Drodze, spytał mnie: „Czy myślałeś, żeby oddać swoje życie Bogu bez zastrzeżeń, w całości?” A ja rzeczywiście wcześniej już o tym myślałem. Po pytaniu o radę biskupa mojej diecezji, poprosiłem o przyjęcie do Opus Dei.

## **Czyli przeszedł pan z Francuskiej Partii Komunistycznej do Opus Dei?**

W 1975 roku, kiedy mieszkałem w Paryżu w pewnym budynku dla młodych robotników, poznałem niejakiego Vinha. Jego ojciec był weteranem z Wietnamu.

Opowiedział mi, jak tam wyglądał prawdziwy komunizm. Potem czytałem też książki Solżenicyna. Wtedy zacząłem zmieniać swe poglądy.

## **Jak zareagowała pańska rodzina?**

Mój ojciec był agnostykiem. Kiedy nawróciłem się w wieku 27 lat, był niezadowolony. W 1992 roku zmarła moja matka. Podczas Mszy pogrzebowej mój tata wszedł do kościoła. Nie spodziewałem się tego. Ksiądz odprawiający tę Mszę uciał z nim potem miłą pogawędkę. Była to, bez wątpienia, jego pierwsza rozmowa z księdzem. W 1998 roku

zapadł na ciężką chorobę.

Przygotowywałem go do spotkania z Bogiem i on zgodził się z widoczną chęcią na ponowną rozmowę z tym księdzem. Przyjął wszystkie sakramenty i umarł kilka dni później.

**Pana rodzice pochodzili z Hiszpanii, kraju o bogatej tradycji katolickiej.**

Pochodzę z rodziny republikanów (w hiszpańskiej wojnie domowej 1933-36 opowiedzieli się po stronie komunizmu – przyp. tłum.). Moi rodzice przybyli do Francji w 1955 roku. Tu mieszkał mój wujek, uchodźca polityczny. Mój dziadek należał w przeszłości do milicji republikańskiej. Podczas wojny domowej w Hiszpanii, wskazując na jednego księdza, rozkazał swoim podwładnym: „Zabić go”. To było coś, co zrobiliby wszyscy stojący po tej stronie barykady. Kiedy wojna

(przegrana dla republikanów – przyp. tłum.) się skończyła, świadkowie tej zbrodni oskarżyli mojego dziadka, jak dzieje się zawsze w okresie powojennym. Został aresztowany, był torturowany i skazany na dożywocie, choć potem udało mu się wyjść na wolność po 9 latach. Moja babcia umarła z żalu. Jej dzieci – wychowane na ulicy jako sieroty – zachowały szczerą nienawiść do Kościoła, winnego, ich zdaniem, śmierci ich matki oraz ich nieszczęsnej sytuacji. Będąc już dorosłymi schronili się we Francji.

**Posiadając taki rodowód, jaka była pańska reakcja na krążące opinie, że Opus Dei zdaniem niektórych było frankistowskie?**

Kiedy poznałem Dzieło, nie znałem takich opinii. Pochodzę z rodziny, która nie darzyła wielkim uczuciem Franco. I mogę pana zapewnić, że nie

odkryłem choćby jednego śladu frankizmu w Opus Dei.

## **Co pozostało w panu z przynależności do Francuskiej Partii Komunistycznej?**

Moja wizja sprawiedliwości i ideałów nie uległa zmianie. Nigdy nie byłem po stronie przedsiębiorców, chyba że byliby dobrzy w swoim zawodzie.

## **W czym pomógł panu Św. Josemaria?**

Sprawił, że odkryłem możliwość życia chrześcijańskiego w codzienności. Pokazał mi, że zjednoczenia z Bogiem nie osiąga się jedynie poprzez modlitwę albo będąc tylko członkiem Kościoła, ale również gdy piszę list albo jadę metrem. Że mogę z Nim przebywać i zwracać się do Niego w każdym momencie, a dokładniej we wszystkich sytuacjach, które każdy nowy dzień nam przynosi.

## **Jakie zdanie Św. Josemarii zrobiło na panu największe wrażenie?**

„Chrystus żyje”. Usłyszałem to z jego  
słów na jednym z filmów. Chrystus  
nie jest bohaterem jakiejś powieści.  
Chrystus żyje. To zmienia wszystko!

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://  
dev.opusdei.org/pl-pl/article/droga-  
paryskiego-listonosza/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/droga-paryskiego-listonosza/) (09-08-2025)